Sygn. akt II PK 315/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)
SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Rolnego "B." Sp. z o.o. w B.
przeciwko W.B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 kwietnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.
z dnia 22 maja 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powód Przedsiębiorstwo Rolne „B." spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wniósł powództwo przeciwko W. B. o zasądzenie 25.133,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy wyrokiem z 8 grudnia 2008 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 25 133,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy ustalił, że zgodnie z uchwałą nr 3 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwany W. B. został zatrudniony na podstawie umowy o pracę z 21 lipca 2006 r. w Przedsiębiorstwie Rolnym B. spółka z o.o. na czas trwania kadencji zarządu spółki. W myśl umowy o pracę powierzono mu funkcję prezesa zarządu i ustalono, że będzie otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 4-krotności kwoty bazowej. W § 5 umowy postanowiono, że zastosowanie do niej mają postanowienia ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz.U. Nr 26, poz. 306, z późn. zm.). W § 9 umowy zaś postanowiono, że ulega ona rozwiązaniu z upływem terminu, na jaki została zawarta oraz że może ulec wcześniejszemu rozwiązaniu za dwutygodniowym wypowiedzeniem. W dniu 12 listopada 2007 r. pozwany zwrócił się do powodowej spółki z prośbą o naliczenie i wypłacenie nagrody jubileuszowej zgodnie z obowiązującym w spółce regulaminem wynagradzania. W piśmie oświadczył, że prawo do nagrody jubileuszowej nabył 10 sierpnia 2006 r., kiedy upłynęło 25 lat jego pracy w rolnictwie. W odpowiedzi na to pismo, specjalistka do spraw księgowości kadr i płac kasjerka E. K., pismem z 19 listopada 2007 r. wezwała pozwanego do przedłożenia zaświadczenia celem uzyskania informacji od kiedy i czy nadal pozwany jest płatnikiem podatku rolnego, stwierdzając jednocześnie, iż po dostarczeniu takiego zaświadczenia nagroda jubileuszowa zostanie pozwanemu naliczona. Zgodnie z § 12 ust. 1 regulaminu wynagradzania obowiązującego w powodowej spółce pracownikom, którzy przepracowali w myśl obowiązujących przepisów 20 lat i więcej przysługuje nagroda jubileuszowa, między innymi po 25 latach pracy w wysokości 250% podstawy wymiaru. Zgodnie z § 12 ust. 2 regulaminu wynagradzania podstawę wymiaru nagrody jubileuszowej stanowi wynagrodzenie zasadnicze. Dnia 15 kwietnia 2008 r. powód wypłacił pozwanemu nagrodę jubileuszową w kwocie

31.029,20 zł brutto tj. 25.133,20 zł netto. Decyzję o wypłaceniu nagrody pozwanemu podjął jednoosobowo sam pozwany. Pozwany nie zwrócił się o akceptację decyzji o przyznaniu i wypłacie nagrody jubileuszowej do Rady Nadzorczej, czy też Zgromadzenia Wspólników. Na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 30 czerwca 2008 r. na podstawie uchwały nr 8 pozwany został odwołany z pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki. Pismem z 5 sierpnia 2008 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu nienależnie wypłaconej i pobranej przez pozwanego nagrody jubileuszowej w terminie 3 dni od otrzymania pisma.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo było zasadne w świetle wskazanej przez powoda podstawy faktycznej i prawnej żądania. Sąd uznał, że wypłacona pozwanemu nagroda jubileuszowa jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Powód słusznie przyjął, że postanowienia regulaminu wynagradzania obowiązującego w Spółce, z którego pozwany wywodzi swoje uprawnienie do nagrody jubileuszowej, nie mogą mieć zastosowania wobec pozwanego gdyż są wobec niego wyłączone z mocy art. 77^2 § 5 k.p. w związku z art. 241^{26} § 2 k.p. Zgodnie z art. 241^{26} § 2 k.p. układ zbiorowy nie może określać warunków wynagradzania pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy w rozumieniu art. 128 § 2 k.p. oraz osób zarządzających zakładem pracy na innej podstawie niż stosunek pracy. Art. 77^2 § 5 k.p. stanowi, że do regulaminu wynagradzania stosuje się odpowiednio art. 241^{26} § 2 k.p. Zgodnie z art. 128 § 2 k.p. za pracowników zarządzających zakładem pracy należy uznać pracowników kierujących zakładem jednoosobowo ich zastępców lub pracowników wchodzących w skład kolegialnego organu zarządzającego zakładem pracy oraz głównych księgowych. Według tego przepisu W. B. - prezes zarządu Spółki - był osobą zarządzającą w imieniu pracodawcy zakładem pracy. W konsekwencji, obowiązujący w Spółce regulamin wynagradzania na zasadzie art. 77^2 § 2 k.p. w związku z art. 241^{26} § 2 k.p. nie mógł określać warunków wynagradzania pozwanego. Pracownicy zarządzający zakładem pracy, jak dalej uzasadniał Sąd, są podmiotami aktywnie uczestniczącymi w tworzeniu zakładowych układów zbiorowych pracy, a w przypadku regulaminu wynagradzania sami go ustalają. W art. 241^{26} § 2 k.p. chodzi więc o to, aby tacy pracownicy nie podejmowali decyzji o przysługujących im świadczeniach związanych z ich zatrudnieniem. Wyłączenie ich

spod regulacji zakładowego układu zbiorowego pracy jest racjonalnie uzasadnione i tym samym nie narusza zasady równego traktowania. Zdaniem Sądu Rejonowego rację miał powód, że nagroda jubileuszowa mieści się w pojęciu wynagrodzenia za pracę. W ocenie Sądu, za przyjęciem, że nagroda jubileuszowa wynikająca z regulaminu wynagradzania powodowej spółki jest składnikiem wynagrodzenia, przemawiają jednoznacznie postanowienia tego regulaminu. W szczególności § 12 przewidujący jasne i sprawdzalne przesłanki nabycia prawa do nagrody jubileuszowej oraz § 5, który stanowi, że poza wynagrodzeniem zasadniczym pracownikowi przysługują dodatkowo następujące składniki wynagrodzenia i inne świadczenia związane z pracą, wśród których wymieniono nagrody jubileuszowe. Pojęcie „zasady wynagradzania pracowników, jak dalej uzasadniał Sąd Rejonowy, obejmuje także zasady przyznawania nagród jubileuszowych. Przepisy ustawy z dnia 3 marca 2000 r o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz.U. Nr 26, poz. 306 ze zm.) oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 21 lutego 2003 r. w sprawie szczegółowego wykazu świadczeń dodatkowych, które mogą być przyznane osobom kierującym niektórymi podmiotami prawnymi oraz trybu ich przyznawania (Dz.U. Nr 14, poz. 139) nie wyłączają stosowania do nagród jubileuszowych art. 241^{26} § 2 k.p.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy uznał , że zgodnie z art. 77^{2} § 5 k.p. w zw. z art. 241^{26} § 2 k.p. regulamin wynagradzania nie może określać warunków wynagradzania pracowników zarządzających zakładem pracy, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że pozwany nie nabył prawa do nagrody jubileuszowej na podstawie regulaminu wynagradzania powodowej spółki. Słuszne było również w ocenie Sądu Rejonowego twierdzenie powoda, że nagroda jubileuszowa wypłacona została powodowi nienależnie także dlatego, że zadecydował o fakcie jej wypłacenia sam pozwany. Zgodnie zaś z § 20 ust. 5 umowy spółki (k. 84 akt) ustalanie wynagrodzenia dla zarządu spółki stanowi kompetencję rady nadzorczej. Wniosek pozwanego o wypłatę nagrody jubileuszowej winien więc być zaakceptowany przez radę nadzorczą. Taka czynność dokonana przez pozwanego powinna być oceniona w kontekście art. 210 k.s.h. jako czynność z samym sobą, co jest niezgodne z prawem. Według Kodeksu

spółek handlowych spółka przy takiej czynności winna być reprezentowania przez radę nadzorczą lub pełnomocnika zgromadzenia wspólników. W myśl art. 17 § 3 k.s.h. czynność dokonana bez zgody właściwego organu spółki, która wymagana jest wyłącznie przez umowę spółki, pozostaje ważna, może jednak rodzić odpowiedzialność członka zarządu wobec spółki za wyrządzoną szkodę.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego złożył pozwany. Oddalając tę apelację Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zasługiwała ona na uwzględnienie. Niemniej jednak skarżący trafnie wskazał, że Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na niewłaściwej podstawie prawnej, rozpoznając sprawę na podstawie przepisów regulujących zwrot nienależnego świadczenia. Tymczasem przepisy Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu mogą mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy pracownik otrzyma nienależne świadczenie ze stosunku pracy, ale przyznanie świadczenia nie następuje wskutek nienależytego wykonywania (niewykonania) przez niego obowiązków pracowniczych, lecz w wyniku działania innych osób (organów, pracowników). W szczególności, Sąd Najwyższy w wyroku z 19 października 2007 r. II PK 74/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 349, wskazał, że pracownik wykonujący swoje obowiązki pracownicze i równocześnie podejmujący czynności w imieniu i na rzecz pracodawcy jako osoba zarządzająca (art. 3^1 § 1 k.p., który przyznaje sobie, a następnie pobiera nienależne świadczenie ze stosunku pracy, ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów działu V Kodeksu pracy, a nie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pozwany winien więc ponosić odpowiedzialność na innej podstawie niż wskazał Sąd Rejonowy w swoim rozstrzygnięciu, a mianowicie na podstawie przepisów Kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników. Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że według art. 114 k.p. pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach tego działu. Jak wynika z tego przepisu do pociągnięcia pracownika do odpowiedzialności przez pracodawcę konieczne jest wykazanie mu trzech przesłanek odpowiedzialności, a mianowicie winy, szkody oraz związku przyczynowego między zawinionym działaniem pracownika a powstałą szkodą.

Bezsporne jest, że pozwany nakazał wypłacić sobie kwotę dochodzoną pozwem. Odnosząc się zaś do winy W. B., Sąd stwierdził, że jako prezes zarządu i jednocześnie osoba zarządzająca zakładem pracy winien był znać obowiązujące przepisy, w tym przepisy dotyczące prawa pracy. Bezsporne jest, że pozwany oparł się na regulaminie wynagradzania, w którym znalazło się postanowienie, z którego wynikało iż obejmował on swoim zakresem działania wszystkich pracowników zatrudnionych w powodowej spółce. Regulamin ten był jednak sprzeczny z art. 77^2 § 5 w związku z art. 241^{26} § 2 k.p., który stanowi, że układ zbiorowy pracy nie może określać warunków wynagradzania pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy w rozumieniu art. 128 § 2 k.p. Pozwany zaś, jako osoba zarządzająca zakładem pracy ponosił odpowiedzialność również za dostosowanie aktów prawa wewnętrznego do obowiązujących przepisów prawnych, tego zaś obowiązku W. B. nie wykonał. Nie można jednak uznać, biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny sprawy, że pozwany działał umyślnie z zamiarem wyrządzenia szkody pracodawcy. Nie wyłącza to jego odpowiedzialności, daje natomiast możliwość ewentualnego ograniczenia odszkodowania do kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia. Powód otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 10.000 zł. zasądzone zaś odszkodowanie wynosiło jedynie 25.133,20 zł. Mieściło się więc w granicach wyznaczonych art. 119 k.p.

W skardze kasacyjnej pełnomocniczka pozwanego zarzuciła wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., przez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, bez przeprowadzania niezbędnych ustaleń i z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, że materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem pierwszej instancji dla udowodnienia odpowiedzialności pozwanego opartej na przepisach art. 405 w związku z art. 410 k.c., jest wystarczający również dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 114 k.p. Podniosła również zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 114 k.p., przez zastosowanie go przy braku ustaleń wchodzących w zakres hipotezy tego przepisu prawa.

W uzasadnieniu pierwszej podstawy skargi podniesiono, że art. 382 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w

postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Rejonowy, dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dowody z dokumentów z akt osobowych pozwanego oraz złożonych do akt sprawy. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, dlaczego przyjął, że pozwany nakazał wypłacić sobie kwotę dochodzoną pozwem, chociaż Sąd Rejonowy faktu takiego nie ustalił. Zwrócenie się z prośbą o naliczenie i wypłacenie nagrody jest stanem faktycznym innym, aniżeli nakazanie wypłacenia. W kontekście odpowiedzialności na podstawie art. 410 w związku z art. 405 k.c. różnica ta może nie mieć znaczenia, natomiast przy odpowiedzialności kształtowanej przepisami art. 114 i nast. k.p. w powiązaniu z innymi dowodami może to mieć znaczenie. Jest rzeczą oczywistą, że sąd nie jest związany podstawą prawną powództwa i może badać jej prawidłowość. Sąd pierwszej instancji nie badał jednak prawidłowości podstawy prawnej powództwa, więc sprawa rozpoznawana była w oparciu o przepisy prawa, które nie miały tu zastosowania. W postępowaniu o zwrot nienależnego świadczenia pozwany może się bronić wskazując na przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Inne podstawy obrony pozwanego przewidują natomiast przepisy traktujące o odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy. Sąd Okręgowy bez przeprowadzania niezbędnych ustaleń i z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów uznał, że materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem pierwszej instancji dla udowodnienia odpowiedzialności pozwanego opartej na przepisach art. 405 w związku z art. 410 kodeksu cywilnego jest wystarczający również dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 114 k.p. Sąd Okręgowy nie przeprowadził własnego postępowania dowodowego, a rozstrzygnięcie wydał w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd pierwszej instancji, mimo, że także ten Sąd nie prowadził postępowania dla ustalenia winy pozwanego. Zdaniem skarżącego takie postępowanie Sądu pozostaje w sprzeczności z tezą wyroku Sądu Najwyższego z 29 lipca 1999 r. w sprawie II UKN 56/99 (OSNP 2000 nr 22, poz. 829), według której, sąd drugiej instancji, zmieniając zasadę odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę z zasady ryzyka wyrażonej w art. 435 k.c., na zasadę winy z art. 415 k.c., narusza art. 233 § 1 k.p.c., jeśli nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego, a rozstrzygnięcie wydał jedynie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd pierwszej

instancji, mimo że sąd ten nie przeprowadził postępowania dla ustalenia winy strony pozwanej. Sąd drugiej instancji zmienił żądanie zwrotu nienależnego świadczenia na żądanie odszkodowania i podstawę odpowiedzialności pozwanego z art. 410 w związku z art. 405 k.c. na art. 114 k.p., chociaż zmiana zasad odpowiedzialności pozwanego nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy. Przepisy Kodeksu cywilnego traktujące o nienależnym świadczeniu w żadnym z nich nie odnoszą się do winy, tym bardziej więc materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd pierwszej instancji nie może być wystarczający do orzekania o odpowiedzialności, której przesłankę stanowi wina.

Uzasadniając drugą podstawę skargi podniesiono, że Sąd Okręgowy bez dokonania ustaleń, jak również wbrew żądaniu powoda przyjął, iż dochodzona pozwem kwota stanowi szkodę, której naprawienia domaga się powód. Tymczasem powód dopiero w odpowiedzi na apelację podał, że okoliczności przez niego udowodnione uzasadniają także podleganie przez pozwanego odpowiedzialności na podstawie przepisów kodeksu pracy. Powód domagał się zwrotu nienależnego świadczenia i twierdzenie, że udowodnione okoliczności uzasadniają także odpowiedzialność z art. 114 k.p., czyli domaganie się odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez pracownika pracodawcy zamiast zwrotu nienależnego świadczenia, stanowi nowe roszczenie i jest w postępowaniu apelacyjnym niedopuszczalne. Ponadto, zgodnie z art. 116 k.p., pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody, czego nie uczynił. W postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy, pracownik może się bronić w oparciu o przepisy prawa zawarte w dziale piątym kodeksu pracy, a nie w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu. Aby jednak pracownik mógł się bronić, musi najpierw zostać prawidłowo określona podstawa jego odpowiedzialności. Oznacza to, że art. 114 k.p. zastosowany został przez Sąd Okręgowy przy braku ustaleń wchodzących w zakres hipotezy tego przepisu prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu, ponieważ jej podstawy okazały się nieuzasadnione.

Wobec przytoczenia obu podstaw kasacyjnych, w pierwszej kolejności omówienia wymaga zarzut naruszenia powołanych w skardze przepisów postępowania, bowiem dopiero ustalony prawidłowo stan faktyczny sprawy może stanowić podstawę rozważenia przytoczonych przez skarżącego przepisów prawa materialnego. Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., przez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, bez przeprowadzania niezbędnych ustaleń i z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, że materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem pierwszej instancji dla udowodnienia odpowiedzialności pozwanego opartej na przepisach art. 405 w związku z art. 410 k.c., jest wystarczający również dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 114 k.p. Zgodnie z art. 382 k.p.c., Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W świetle ustalonego już orzecznictwa art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy, określającej kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Powołanie się na ten przepis może stanowić podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy sąd drugiej instancji pominie część zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyda orzeczenie wyłącznie na postawie materiału zebranego przed Sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji (np. wyrok SN z 22 lutego 2007 r. III CSK 337/06, LEX nr 274217; wyrok SN z dnia 8 czerwca 2000 r., V CKN 1237/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 26 października 2000 r., II CKN 302/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2001 r., II CKN 87/99, niepubl.; wyrok SN z dnia 23 października 2007 r., II CSK 309/07, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372; wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1999 r., II UKN 559/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 442 (notka); wyrok SN z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 152/00, OSNAPiUS 2002 nr 16, poz. 393; wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 229/04, niepubl.). Przepis ten, co wynika z jego wyraźnego brzmienia, dotyczy materiału dowodowego „zebranego”, a zatem dowodów przeprowadzonych przez sąd w postępowaniu w pierwszej instancji lub apelacyjnym. Nie dotyczy on

natomiast dowodów, których sąd nie przeprowadził z różnych względów (wyrok SN z 28 marca 2006 r. I UK 213/05, LEX nr 277891), a taki w istocie rzeczy zarzut nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy nowych dowodów sformułowała strona skarżąca, zapominając, że to do niej, zgodnie z zasadą kontradyktoryjności należała inicjatywa dowodowa (zob. zwłaszcza uzasadnienie wyroku SN z 15 września 2006 r., I PK 97/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 251). Należy też zauważyć, że w uchwale z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, z. 7-8, poz. 124), mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Tym bardziej więc sąd drugiej instancji może, jak uczynił to Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, wywieść z zebranego w pierwszej instancji materiału dowodowego ustalenia, których sąd rejonowy nie dokonał. Przeciwko temu twierdzeniu nie przemawia, wbrew przekonaniu skarżącego, teza powołanego wcześniej wyroku Sądu Najwyższego z 29 lipca 1999 r. w sprawie II UKN 56/99 (OSNP 2000, nr 22, poz. 829). Wyrażony w niej pogląd, że sąd drugiej instancji, zmieniając zasadę odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, narusza art. 382 w związku z art. 233 § 1 k.p.c., jeśli nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego, należy widzieć w świetle okoliczności sprawy, w których sąd pierwszej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego umożliwiającego dokonanie ustaleń w kwestii winy strony pozwanej, opierając się jedynie na założeniu, że każdy wypadek przy pracy jest następstwem występku polegającego na niedopełnieniu przez zakład pracy obowiązku przestrzegania norm bezpieczeństwa i higieny pracy. W rozpoznawanej sprawie sytuacja jest inna. Według, trafnej zdaniem Sądu Najwyższego, opinii Sądu Okręgowego, ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy pozwalała na wyprowadzenie wniosków odnośnie do winy powoda, pomimo, iż Sąd ten orzekł na podstawie przepisu formułującego odpowiedzialność niezależną od winy. W rezultacie uzasadniony jest wniosek, że sąd drugiej instancji, przyjmując inną niż sąd pierwszej instancji podstawę orzeczenia o żądanym przez powoda roszczeniu, może dokonać potrzebnych w tym celu ustaleń faktycznych na podstawie materiału

dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez prowadzenia własnego postępowania dowodowego, jeżeli znajdują one wystarczające oparcie w dowodach przeprowadzonych w pierwszej instancji.

Skoro więc Sąd Okręgowy dokonał w sposób uprawniony ustalenia stanu faktycznego na podstawie dowodów zebranych w postępowaniu w pierwszej instancji i uzasadnił tę ocenę, nie można tych ustaleń skutecznie kwestionować w postępowaniu kasacyjnym, z powołaniem się na naruszenie art. 382 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. Tymi ustaleniami Sąd Najwyższy jest zatem związany na podstawie art. 398^{13} § 2 k.p.c. Należy też uznać, że zarzuty skarżącego w tym zakresie zmierzają w istocie rzeczy do, niedopuszczalnego według art. 398^{3} § 3 k.p.c., kwestionowania ustaleń faktów i oceny dowodów dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Dla porządku należy wskazać, że w uzasadnieniu skargi pełnomocniczka skarżącego podniosła także inne zarzuty w ramach podstawy naruszenia przepisów prawa postępowania. W szczególności, powołując się na treść art. 383 k.p.c., który stanowi, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami, stwierdziła, że domaganie się odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez pracownika pracodawcy, zamiast zwrotu nienależnego świadczenia, stanowi nowe roszczenie i jest w świetle wskazanego wyżej przepisu prawa w postępowaniu apelacyjnym niedopuszczalne. Formułując to zapatrywanie, nie zarzuciła ona jednak naruszenia powołanego przepisu. Dlatego, jedynie na marginesie, należy wskazać, że zapatrywanie to jest niesłuszne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przytoczenie przez powoda, w ramach tych samych okoliczności faktycznych, innego przepisu prawnego (podstawy prawnej) na uzasadnienie tego samego roszczenia (w niniejszej sprawie roszczenia o zapłatę 25133,20 zł) nie stanowi zmiany powództwa. Ponadto, przedstawiła ona zarzut naruszenia prawa pozwanego do obrony, nie konkretyzując go wszakże przez wskazanie przepisów prawa, z którymi naruszenia te wiąże. Z tego względu, zarzut ten nie może zostać rozpoznany przez Sąd Najwyższy, który orzeka jedynie w granicach zaskarżenia skargą kasacyjną oraz w granicach jej podstaw (art. 398^{13} § 1 k.p.c.).

Nieuzasadniona okazała się także podstawa naruszenia prawa materialnego – art. 114 k.p. - przez zastosowanie go przy braku ustaleń wchodzących w zakres hipotezy tego przepisu prawa. W szczególności, bezpodstawne jest twierdzenie skarżącego, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, dlaczego przyjął, że pozwany nakazał wypłacić sobie kwotę dochodzoną pozwem, chociaż Sąd Rejonowy faktu takiego nie ustalił. Istotnie, Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany zwrócił się do powodowej spółki z prośbą o naliczenie i wypłacenie nagrody jubileuszowej zgodnie z obowiązującym w spółce regulaminem wynagradzania. Jednocześnie jednak Sąd Rejonowy wyraźnie ustalił, że decyzję o przyznaniu i wypłacie sobie nagrody jubileuszowej podjął jednoosobowo sam pozwany, nie zwracając się o jej akceptację do Rady Nadzorczej, czy też Zgromadzenia Wspólników. Nie można też przyjąć, wbrew przekonaniu wyrażonemu w skardze kasacyjnej, że ustalone w sprawie okoliczności faktyczne nie wystarczają do uznania winy pozwanego, polegającej na nieumyślnym wyrządzeniu szkody pracodawcy. Podstawowym argumentem, na jakim skarżący opiera twierdzenie o braku swojej winy w spowodowaniu dochodzonej w sprawie szkody, jest to, że zgodnie z § 21 regulaminu wynagradzania, nagroda jubileuszowa przysługiwała wszystkim pracownikom, a regulacja zawarta w art. 77^2 § 5 k.p., nakazująca stosować do tego regulaminu odpowiednio art. 241^{26} § 2 k.p. nie znalazła w tym regulaminie odzwierciedlenia. Argument ten pomija, podkreślony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku fakt, że to właśnie na pozwanym ciążył obowiązek dostosowania aktów prawa wewnętrznego zakładu do obowiązujących przepisów prawnych. Pomijając uproszczenia zawarte w tej wypowiedzi Sądu drugiej instancji, należy stwierdzić, że rzeczywiście pozwany, był prezesem zarządu powodowej spółki, a więc organu działającego za spółkę w sprawach z zakresu prawa pracy, w tym odpowiadającego za zaniechania powodujące niezgodność regulaminu wynagradzania z przepisami ustawowymi. Bardziej bezpośrednio wina pozwanego wynika jednak z innych ustaleń przyjętych w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego. W szczególności, zgodnie z wyraźnym brzmieniem § 5 umowy o pracę pozwanego, miały do niej zastosowanie przepisy ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, która nie wyłącza stosowania do nagród jubileuszowych art. 241^{26} § 2 (zob. wyrok

SN z 11 kwietnia 2006 r., I PK 172/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 95). Związanie pozwanego wymienioną ustawą, potwierdzone w treści podpisanej przez niego umowy o prace, powinno skłonić go do ostrożności przy podejmowaniu decyzji o wypłacaniu sobie składników wynagrodzenia, zwłaszcza znacznych, przejawiającej się, co najmniej w zasięgnięciu opinii prawnej co do przysługiwania mu prawa do takiej wypłaty. Tymczasem w niniejszej sprawie pozwany poprzestał na niezakwestionowaniu jego „prośby" o wypłatę nagrody przez podległą mu pracownicę, pełniącą jednocześnie funkcje specjalisty do spraw księgowości, kadr i płac oraz kasjerki. Należy też wziąć pod uwagę wynikającą z art. 210 § 1 k.s.h. i potwierdzoną, jak ustalono w sprawie, w § 20 ust. 5 umowy powodowej spółki, zasadę ustalania wynagrodzenia członków zarządu przez radę nadzorczą spółki. Niezależnie od tego, czy podjęcie decyzji o wypłacie członkowi zarządu nagrody jubileuszowej można uznać za akt podlegający dyspozycji art. 210 § 1 k.s.h., czy za akt niemieszczący się w jej zakresie (zob. np. wyrok SN z 17 lutego 1998 r., I PKN 527/97, OSNAP 1998, nr 2, poz. 54), wskazana zasada kompetencji rady nadzorczej do kształtowania wynagrodzeń zarządu powinna również skłonić pozwanego do zachowania niezbędnej ostrożności. W rezultacie, ocena Sądu Okręgowego o nieumyślnej winie pozwanego w wyrządzeniu szkody powodowi przez wypłatę spornej kwoty jest uzasadniona. Stwierdzenie to ma, zdaniem Sądu Najwyższego, dostateczne oparcie w podstawie faktycznej kontrolowanego orzeczenia, pomimo niewyjaśnienia wszystkich okoliczności, jak np. prawidłowości decyzji pozwanego o wypłacie nagrody z punktu widzenia zasad funkcjonowania zarządu.

Na koniec należy wyrazić opinię, że do sytuacji pozwanego nie można odnieść wyrażonego przez Sąd Najwyższy poglądu prawnego, zgodnie z którym pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem (zob. wyroki SN z: 26 marca 1998 r., I PKN 563/97, OSNP 1999 nr 7, poz. 232; 7 sierpnia 2001 r., I PKN 408/00, OSNP 2003 nr 13, poz. 305 i 9 stycznia 2007 r., II PK 138/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 38). Z okoliczności faktycznych leżących u podstaw orzeczeń prezentujących wskazany pogląd wynika bowiem, że przedmiotowe wypłaty następowały z inicjatywy pracodawcy na podstawie decyzji

organów pracodawcy nadrzędnych nad pracownikami, którym je przyznano. Tymczasem w niniejszej sprawie o wypłacie zdecydował sam pozwany, pełniący funkcję prezesa zarządu spółki, w okolicznościach świadczących o niedbalstwie w przygotowaniu decyzji. W tej sytuacji bardziej odpowiedni jest pogląd, że prezes zarządu spółki z o.o., ponosi odpowiedzialność materialną za szkodę wyrządzoną pracodawcy przez przyznanie sobie wypłaty nienależnego składnika wynagrodzenia, chyba że wykaże, iż podejmując tę decyzję działał zgodnie z prawem i zachował należytą staranność wyłączającą jego winę.